

przed wszelkiego rodzaju zniewagą, wydaje się św. Kongregacji pożądanym przypomnieć ponownie Ordynariuszom, ażeby zechcieli napomnieć wszystkich proboszczów oraz rządców kościołów, ażeby z zwiększoną gorliwością nakazy wspomnianej Instrukcji starannie i w całości zachowywali.

Gdyby mimo wszystko jakaś kradzież świętokradzka na nieszczęście dokonana została, niech Ordynariusze nigdy nie pominą wszczęcia natychmiastowego procesu administracyjnego, o którym była mowa w powyższej Instrukcji, oraz przesyłania wszystkich aktów do św. Kongregacji.

W Rzymie, w siedzibie św. Kongregacji dla Sakramentów, dnia 10 lutego 1491 roku.

D. Kard. Jorio, Prefekt.

F. Bracci, Sekretarz

Wreszcie należy jeszcze dodać, że jest rzeczą polecenia godną, aby kluczyk od tabernakulum był podwójny, pięknie wykonany, posrebrzony lub pozłocony, zaopatrzony w złoty lub srebrny sznurek czy łańcuszek ze znakiem wziętym z symboliki eucharystycznej, różniący się w ten sposób od innych kluczy⁵⁶⁾.

Kraków

X. TADEUSZ SZWAGRZYK

OD POLSKICH „GODZINEK“ DO BIBLIJNEGO MYŚLENIA

Autor i tłumacz popularnych w Polsce „Godzinek“¹⁾ są bezsprzecznie prawdziwymi poetami. Śpiewność i malowniczość mowy tłumacza zasługują na to, by go zaliczyć do mistrzów

⁵⁶⁾ Por. Gasparri, de Eucharistia, II, n. 997; Barin, l. c., I, 333; Cappello, De Sacramentis, I, n. 334.

¹⁾ Urzędowy tytuł oryginału łacińskiego brzmi: „Officium parvum Immaculatae Conceptionis B. M. V“. Stolica Święta zatwierdziła „Godzinki“ w r. 1615. Przekład polski drukowano w r. 1616. Ani autor, ani tłumacz „Godzinek“ nie są znani. Doskonały przekład polski udostępnił Godzinki wszystkim Polakom i zapewnił ich popularność. Łaciński tekst aprobowany przez Św. Kongregację Soboru wyszedł z Drukarni Kamery Apostolskiej w r. 1838

literatury polskiej. Ale nie o to mi obecnie chodzi. Chcę pokazać, jak obrazy poetyckie zapożyczają on z Pisma świętego, a ramy kompozycji z Liturgii. Zebrałem tu teksty biblijne, do których się „Godzinki“ odnoszą, w nadziei, że przechodząc od formy do treści i od popularnej poezji do księgi, którą Ojcowie Kościoła nazywali „sakramentem słowa bożego“, dotrzemy do ścieżek, którymi myśl Chrystusa chodziła.

* * *

„Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę świętą
Zacznijcie opowiadać, cześć Jej niepojętą“²⁾.

Jest to parafraza wezwania, którym się rozpoczyna odmawianie Godzin Kanonicznych.

„Domine labia mea aperies
Et os meum annuntiabit laudem tuam“.

Wezwanie to pochodzi z psalmu 50.

Wyraża ono myśl żywotną w całym Starym Testamencie, że człowiek sam z siebie nie jest zdolny się modlić, o ile mu Bóg w tym nie pomoże. Przerobione wezwanie „Godzinek“ jest więc skrótem myślowym i oznacza: Dopomóż mi Boże przez miłosierną Panią.

Następny werset jest też zapożyczony z Godzin Kanonicznych i z Psalmów:

„Boże, wejrzyj ku wspomózeniu memu
Panie pospiesz ku ratunkowi memu“ (Ps. 69. 1).

Tutaj musimy bodaj pobieżnie zwrócić uwagę na to, co stanowi właściwą Biblii „ars poëtica“. Zamiast rymów dźwiękowych, jak „mocy i pomocy“, rymy są myślowe. Ta sama myśl powtarza się dwa razy innymi słowami:

„Boże wejrzyj ku wspomózeniu memu“,
i „Panie pospiesz ku ratunkowi memu“,

to dwa razy identycznie to samo, powiedziane inaczej.

Dochodzimy do pierwszego Hymnu w Jutrzni. Porównanie do Gwiazdy porannej zapożyczone jest z Objawienia św. Jana, mianowicie z listu do kościoła Tiatry:

²⁾ Oryginal brzmi: V. Eia, mea labia nunc annuntiate. R. Laudes et praeconia Virginis beatae.

„Ktoby zwyciężył i zachował do końca uczynki moje, temu dam zwierzchność nad narodami i dam mu gwiazdę zaranną“ (Apok. 2. 28).

Dalsze wiersze nie przedstawiają trudności, są raczej teologiczne niż biblijne, przejdziemy więc do Prymy, gdzie aluzje do Pisma św. są bardzo liczne.

„Zawitaj Panno mądra, domie Bogu miły,
Który stół złoty siedem kolumn ozdobiły
Nowa Gwiazdo Jakuba... itd.
Ogromna czartu jesteś, w szyku obóz silny“.

Autor „Godzinek“ zestawiał tu, co mu się przesuwało przed oczami wyobraźni, gdy czytał różne księgi Starego Testamentu. Najpierw w Księdze Królów:

„I sprawił Salomon wszystkie sprzęty w domu pańskim: ołtarz złoty i stół złoty, na którym miały być kładzione chleby pokładne“ (3 Król. 7. 48).

Następnie w Księdze Przypowieści:

„Mądrość zbudowała sobie dom i wyciosała siedem filarów“ (Przyp. 9. 1).

Wreszcie w Księdze Liczb, która opowiada wędrówkę przez pustynię po wyjściu ludu wybranego z ziemi Egipskiej, Balak, król Moabu, posyła po wieszczą Balaama, aby rzucił przekleństwo na Izraela, ale zamiast go przekląć Balaam natchniony go błogosławi:

„Rzekł Balaam, syn Beora, rzekł człowiek, którego oko jest zamknięte, rzekł słuchacz mów bożych, który zna naukę Najwyższego i widzenia Wszechmocnego ogląda; który upadając ma oczy otwarte³⁾. Ujrzę go, ale nie teraz, zobaczę go, nie z bliska. Wzędzie gwiazda z Jakuba i powstanie laska z Izraela“ (Li. 24. 17).

Prococtwo Balaama rozciąga się zdumiewające niczym panoramą imperiów, które miały po sobie następować i rozpalać się do chwili, gdy Rzymianie utorowali drogę Ewangelii.

³⁾ Wieszcz ma oczy cielesne zamknięte, a oczy ducha otwarte, gdy pada w pokłonie przed Bogiem.

„Mocne uprawdzie jest mieszkanie twoje (mówi wieszcz o Amalekitach i Witejczykach), ale póki będziesz mógł wytrwać? Assur cię bowiem pojmie... (a później) przyplyną z Włoch, zwyciężą Asyryjczyków i spustoszą Hebrajczyków, a na ostatek sami zginą“ (Li. 24).

Wróćmy do Prymy i do poetycznego zwrotu:

„Ogromna czartu jesteś, w szyku obóz silny“.

Ten obraz pochodzi z Objawienia św. Jana.

„Smok stanął przed niewiastą, która miała porodzić — — — I rzucony został ów smok wielki, wąż starodawny, którego zcwią diabłem i szatanem, rzucony został na ziemię (Apok. 12).

A może autor „Godzinek“ miał jednocześnie na myśli następujące wiersze z Pieśni nad Pieśniami :

„Piękna jesteś przyjaciółko moja,
Wdzięczna i ozdobna jak Jeruzalem,
Straszna jak wojska uszykowane porządnie“ (P. n. p. 6. 8).

Doszliśmy do Tercji. Nagromadzone tu obrazy myślowe są znów wzięte z różnych ksiąg:

„Witaj Arko Przymierza, tronie Salomona,
Tęczo wszechmocną ręką z pięknych barw złożona.
Tyś krzak Mojżeszów boskim ogniem gorejąca,
Różdżko Aaronowa śliczny kwiat rodząca.
Bramo rajską zamknięta, runo Gedeona,
Tyś niezwyciężonego plastr miodu Samsona“.

Arka może być uważana za figurę Matki Boskiej, dlatego że zawierała „świadectwa boże“. Tron Salomona — dlatego, że na nim zasiadał najmądrzejszy z królów; tęcza zaś była znakiem pokoju. Oto odnośne ustępy: o Arce mowa w Księdze Wyjścia:

„Skrzynię zbijcie z drzewa akacjowego (rozkazuje Bóg Mojżeszowi). Pozłocisz ją złotem... Dwa cheruby ze złota kute uczynisz... Do skrzyni zaś włożysz świadectwa, które dam tobie. Stamtąd też będę dawał polecenia i będę mówił do Ciebie“ (Wyj. 25, 1).

O tronie Salomona czytamy w 3-ciej Księdze Królewskiej:
„Uczynił król Salomon stolicę wielką ze stoniowej kości i powlókł ją złotem żółtym bardzo. Miała ona sześć stopni

i wierzch stolicy był okrągły z tyłu, a dwie poręcze z tej strony i z owej dzierzące siedzenie i dwa lwy stały przy każdej poręczy” (3 Król. 10, 18).

O tęczy wiemy z Księgi Rodzaju:

„To znak przymierza, który daję między mną a wami... Łuk mój położę na obłokach i będzie znakiem przymierza między mną a ziemią” (Rodz. 9. 13).

O krzaku Mojżesza opowiada Księga Wyjścia:

„Przyszedł Mojżesz do góry bożej Horeb i ukazał mu się Pan w płomieniu ognistym z pośrodku krzaka i widział, iż krzak gorzał a nie zgorzał. I rzekł Mojżesz: pójdę zobaczą zjawisko to wielkie czemu nie zgorzeje krzak. A widząc Pan iż szedł patrzeć zawołał go spośród krzaka: Mojżeszu! Mojżeszu! A on odpowiedział: Owom ja” (Wyj. 3. 1).

O różdźce Aarona wspomina Księga Liczb:

„Gdy Mojżesz złożył w Przybytku dwanaście lasek z każdego pokolenia po jednej, nazajutrz znalazł, iż puściła odrośle laska Aarona z domu Lewiego“ (Li 17. 8).

„Bramo rajska zamknięta”, tymi słowy tłumacz oddał tekst oryginału „*porta clausa numinis*”. Jest to wyraźna aluzja do tekstu proroka Ezechiela: „*Ta brama zamknięta będzie, nie będzie otworzona i mąż nie wnijdzie przez nią, bo Pan, Bóg izraelski, wszedł przez nią i będzie zamknięta dla księcia*” (Ez. 44, 2). Tekst proroctwa zastosowany do Matki Najświętszej stwierdza Jej nienaruszone dziewictwo.

Z runem Gedeona przenosimy się do Księgi Sędziów. Sens obrazu tkwi w tym, że runo (czyli skóra barania) zostało wyjęte spod ogólnego prawa natury, jak i krzak Mojżeszowy, co gorzał a nie zgorzał.

„Rzekł Gedeon do Boga: jeśli chcesz wybawić przez rękę moją Izraela, jakoś powiedział, położę to runo wełny na boisku; jeśli rosa będzie na samej tylko wełnie a na wszystkiej ziemi suchość, będę wiedział, że przez rękę moją, jakęś rzekł, wyzwolisz Izraela. I stało się tak” (Sędz. 6, 36).

Plastr miodu Samsona występuje również w Księdze Sędziów. Idąc do przyszłej żony Samson rozdarł młodego lwa,

„A wracając po kilku dniach... zstąpił, aby oglądać ścierw lwi. A oto rój pszczół był w paszczęce lwiej i plastr miodu. Wziąwszy go tedy w ręce jadł na drodze“ (Sędz. 14, 9).

Co ma plastr miodu do Matki Boskiej, nie widać, chyba że słowo miód odezwało się pocię echem z Pieśni nad Pieśniami:

„Plastrem miodu płynącym wargi twoje, oblubienico moja“ (P. n. p. 4, 11).

Po hymnie następuje werset i responsorium, wzięte z księgi Eklezjastyka (Eccli. 24, 7).

V. *Ja mieszkam na wysokościach.*

R. *A tron mój w słupie obłoku.*

Słowa te odnoszą się wprost do mądrości Bożej, a w sensie przystosowanym do Matki Bożej.

Dochodzimy do sexty:

*„Pociecho utrapionych, ogrodzie wdzięczności
O palmo cierpliwości o cedrze czystości“.*

Te wezwania to zapewne reminiscencje z następujących urywków biblijnych. Najpierw z Pieśni nad Pieśniami:

*„Niech przyjdzie miły mój do ogrodu swego
i niech je owoce jabłek jego“* (P. n. 5, 1)⁴).

dalej z Objawienia św. Jana:

„Widziałem stojących przed stolicą i przed obliczem Baranka przyobleczonych w szaty białe a palmy w rękę ich“ (Apok. 7—9).

Drewno cedrowe było używane przy oczyszczeniu z trądu.

„Temu który się czyści kapłan nakaże, aby ofiarował za siebie dwa wróble żywe i drewno cedrowe i karmazyn i hi-zop“ (Kapł. 14, 1).

„Godzinki“ ciągną dalej:

⁴ Termin „hortus voluptatis“ pochodzi z Ez. 36, 35 (Przypisek Redakcji).

„Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona
Miasto pańskie i brama na wschód wystawiona“.

Aluzje biblijne są tutaj jasne: 1^o do Księgi Liczb:

„Mówił Pan do Mojżesza: Przykaż synom Izraelowym, aby dali Lewitom z posiadłości swych miasta na mieszkanie i wygolony wokół“ (Li. 35, 3).

2^o do Objawienia:

A ja, Jan, widziałem święte miasto Jeruzalem nowe, zstępujące z nieba, przyozdobione jak oblubienica przystrojona dla męża swego. I słyszałem głos wielki ze stolicy mówiący: Oto przybytek Boga z ludźmi“ (Apok. 21, 2).

3^o do Księgi Ezechiela:

„I powiódł mnie (anioł w widzeniu) do bramy prowadzącej na drogę wschodnią. A oto chwała Boga Izraelskiego szła drogą wschodnią a głos miała jako głos wód wielkich a ziemia jaśniała od majestatu jego“ (Ez 43, 1 i 2).

Końcowe wersety Sexty są wzięte z Pieśni nad Pieśniami:
V. *Jak lilia między cierniem.*

R. *Tak przyjaciółka moja między córkami Adamowymi*
(P. n. p. 2, 1).

Hymn Nony zaczyna się od słów:

„Witaj miasto ucieczki, wieżo utwierdzona,
Dawidowa, basztami i bramą wzmocniona“.

Miasta ucieczki to jedna z najlitościwszych instytucji Pr wodawstwa Mojżeszowego podyktowanego przez Boga:

„Rzekł Pan do Mojżesza: postanowicie, które miasta mają być schronieniem dla zbiegów, którzy niechcąc krew rozlali“ (Lic. 35, 11).

„...I oddzielił Mojżesz trzy miasta, aby do nich uciekał kto by zabił bliźniego niechcąc“ (Ppr. 4, 41).

O wieży Dawida nie mówią księgi historyczne, natomiast znajdują się o niej wzmianki gdzie indziej, między innymi w Pieśni nad Pieśniami:

„Szyja twoja jak wieża Dawidowa, którą zbudował z szafkami“ (P. n. p. 4, 3).

Poeta „*Godzinek*“ mówi dalej o trzech kobietach: Judyty, Abizag i Racheli. Judyta jest znaną figurą Matki Boskiej. Gdy stawiała się z głową Holofernesa u bramy oblężonej Betulii,

*„Ozjasz, książę ludu Izraelskiego, rzekł do niej:
Błogosławionaś ty córko od Pana a Boga wysokiego
nad wszystkie niewiasty na ziemi“ (Jud. 12, 24).*

Abizag, dziewicza oblubienica Dawida, jest typem Maryi, dziewiczej oblubienicy Słowa.

O Racheli wszyscy wiedzą, że po wielu latach niepłodności porodziła syna, mówiąc:

*„Odjął Bóg zelżywość moją i nazwała go Józef“ (Rodz. 30, 32).
Józef zaś zasłużył sobie na to w Egipcie, że*

*„Faraon zmienił imię jego i nazwał go w języku egipskim
Zbawicielem świata“ (Rodz. 41, 41).*

Werset kończący Nonę jest wzięty znów z Pieśni nad Pieśniami:

*„Wszystka jesteś piękna przyjaciółko moja i nie ma w tobie
zmazy“ (P. n. p. 4, 7).*

Nieszpory godzinkowe zaczynają się słowami:

*„Witaj zegarze, w którym nazad jest cofnione
słońce dziewięcią linii gdy słowo wcielone“.*

To porównanie, na pierwszy rzut oka niezrozumiałe, okazuje się nadzwyczaj ciekawe przez zestawienie dwóch faktów z życia Izajasza. Gdy prorok obiecuje uzdrowienie umierającemu Ezechiaszowi, ten prosi o znak, że się to stanie:

„Wzywał tedy Izajasz Pana i wrócił cień przez linie, po których już był zstąpił na zegarze Achaza dziewięć stopni wstecz“ (Król. 20, 11).

To jeden fakt, a drugi to groźba obcego najazdu na królestwo Judzkie, gdzie panuje Achaz:

„I rzekł Pan do Izajasza: Wyjdź naprzeciw Achazowi i rzeczesz do niego: nie bój się...“

a dalej:

„Rzekł Pan jeszcze do Achaza: Sam Pan da wam znak:
Oto Panna pocznie i porodzi Syna i nazwą imię jego
Emanuel“ (Iz. 7, 14).

Hymn ciągnie się dalej:

„Aby człowiek z padolu został wywyższony,
Niewiele od aniołów coś jest umniejszony“.

Z tym wracamy do Psalmów:

„Cóż jest człowiek iż nań pamiętasz?
Albo syn człowieczy iż go nawiedzasz?
Uczyniłeś go mało co mniejszym od aniołów“ (Ps. 8, 5).
„Słońca tego promieniami Maryja jaśnieje“.

Tym razem słońce służy jako szata według widzenia św.
Jana:

„I ukazał się znak wielki na niebie
Niewiasta obleczona w słońce“ (Ap. 12, 1).

I dalej śpiewa poeta:

„Między cierniem lilija kruszy łeb smokowi“.

Smok, o którym mowa, pochodzi też z Księgi Objawienia,
zlany w jedno z wężem z rajskiego ogrodu:

„Ukazał się inny znak na niebie: smok wielki, ryży“
(Ap. 12, 3).

„I rzekł Pan do węża: Położę nieprzyjaźń między tobą
a niewiastą; między potomstwem twoim a potomstwem jej.
Ono zmiażdży głowę twoją, a ty czyhać będziesz na piętę
jej“ (Rodz. 3, 14).

Doszliśmy do komplety:

„Gwiazdami uwieńczona...
Stoisz w złotogłowie...“

Są to, odnośnie, wizje z Apokalipsy i z Psalmów:

„Ukazał się znak wielki na niebie: Niewiasta obleczona
w słońce a księżyc pod jej nogami, a na głowie korona
z gwiazd dwunastu“ (Ap. 12, 1).

„*Staneła królowa po prawicy twojej
w ubiorze złotym obleczona różnaitością*“ (Ps. 44, 10).

Dalsze wezwanie „*gwiazdo morska*“ nie jest zaczerpnięte z Biblii, ale z Hymnu Liturgicznego „*Ave maris stella*“.

Ostatnia prośba:

„*Niech Boga oglądamy na górnym Syjonie*“

przypomina niezliczone teksty biblijne. Syjon to dla Hebrajczyków coś jak dla Polaków Jasna Góra lub Wawel: więcej niż miejscowość — symbol. Symbol godności narodowej i Opatrznościowych interwencji. Ograniczymy się do cytatów z dwóch Psalmów:

„*Znany jest Bóg w Judzie
W Izraelu wielkie imię jego*

„*Śpiewajcie Panu który mieszka na Syjonie
Opowiadajcie między narodami sprawy jego*“ (Ps. 9, 12).
„*A mieszkanie jego na Syjonie*“ (Ps. 75, 2).

Jak w poprzednich „*Godzinkach*“ w ostatnim wersecie wracamy do Pieśni nad Pieśniami:

„*Olejek wylany imię twoje*“ (P. n. p. 1, 2).

Na tym wonnym porównaniu kończy się poemat. Modlitwa umieszczona potem jest wzięta z *Brewiarza*.

Jak wspomniałam na początku, autorowi „*Godzinek*“ chodzi widocznie o to, by nadać swojej kompozycji charakter liturgiczny. Zrobił podziały według godzin kanonicznych, nazwał główne ustępy hymnami, dodał do nich wersety i modlitwy wzięte z *Brewiarza*. Pomimo to „*Godzinki*“ polskie nie są modlitwą liturgiczną. Brakuje im tego, co jest rdzeniem modlitwy liturgicznej: recytacji Psalmów. Psalmi są od 30 wieków modlitwą ludu wybranego, modlitwą Chrystusa, apostołów i modlitwą Kościoła. Hymny i poszczególne wersety to dodatki ⁵⁾.

⁵⁾ O charakterze liturgicznym modlitwy nie stanowi tworzywo z jakiego się wywodzi, lecz przyznanie tego charakteru przez Kościół (Przypisek Redakcji).

Niemniej „*Godzinki*“ mogą spełniać rolę wysoce wychowawczą. Zaznajamiając wiernych z konstrukcją godzin kanonicznych, kierują wyobraźnię na szlaki biblijne i w ten sposób przygotowują do tego, co dla chrześcijanina jest najważniejsze: przystosowanie myśli do myśli Chrystusa.

Chrystus myślał biblijnie. Przytoczone tu urywki z Pisma Świętego wystarczają, by nam uprzytomnić, jak bardzo konkretnym jest sposób myślenia biblijny, jak bardzo różnym od sposobu myślenia greckiego, lubującego się w abstrakcjach. Niestety! Od 25 wieków (gdyż od Peryklesa) myśl grecka narzuciła się Zachodowi do tego stopnia, że do niedawna uchodziła za jedyną, tj. jedyną logiczną, uporządkowaną, dojrzałą, jednym słowem doskonałą. Stąd pogarda dla wszelkich odmiennych form myśli.

Od 50-ciu lat archeologia i orientalistyka zrobiły wielkie postępy, mamy na ten temat inne zdanie. Lepsze poznanie środowiska biblijnego, gramatyki i prozodii semickiej sprawiło, że myśl semicka ujawniła się jako wysoce oryginalna, zupełnie od greckiej niezależna. Nie pretenduje ona ująć i zdefiniować rzeczywistości, ale stara się w nią wniknąć i zamiast sylogizmów woli obrazy.

„Dialektyka semicka nie zna abstrakcji — pisze Dom Chailier⁶⁾. Gdyby ją znała, patrzyłaby na nią nieufnie. Zapatrzona w żyjącą rzeczywistość nie oddziela nigdy myśli od życia. Nie buduje sylogizmów; rzeczywistość stara się uprzytomnić tak, aby pociągnąć do współudziału z nią. — Przeciwnie od dialektyki greckiej, urzeczonej różnorodnością świata zewnętrznego, semicka dostrzega tajemniczą jedność wszechrzeczy, gdyż korzeń wszechrzeczy jest duchowy i wewnętrzny. Jeśli nie dorównuje greckiej na polu obserwacji naukowej, przewyższa ją wnikliwością duchowego spojrzenia“.

Myśl semicka jest nie tylko subtelna, ale jej sposób wyrażania jest z natury swojej poetyczny, właśnie dlatego, że operuje nie formułami ale symbolami.

⁶⁾ Por. art. w *Bible et vie chretienne*, 1957, nr 18.

Jak bardzo charakterystyczny pod tym względem jest rozdział 18 Jeremiasza:

*„Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana mówiąc:
Wstań i pójdź do domu garncarza a tam usłyszysz słowa moje. I poszedłem do domu garncarza, a oto on wykonywał robotę na kole i zepsuło się naczynie, które on czynił z gliny rękami swymi, i uczynił znowu z niego inne naczynie jak się w oczach jego podobało aby uczynił. I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc: czy jak ten garncarz nie mogę z wami postąpić domu Izraelski? mówi Pan. Oto jak glina w rękach garncarza, tak wy jesteście w ręce mojej domu Izraelski“ (Jer. 18, 1).*

Bez żadnych przesłanek logicznych doświadczenie życiowe prowadzi do moralnej ewidencji.

Odczytajmy zakończenie wielkiej modlitwy Liturgicznej Salomona przy poświęceniu świątyni:

„Niechaj, proszę, otwarte będą oczy Twoje, a uszy Twe niech będą gotowe do słuchania modlitwy, która dzieje się na tym miejscu. Teraz tedy powstań, Panie Boże, ku od-pocznieniu Twemu“ (II. Kron. 6, 41).

Zapewne w 19-tym wieku powiedziano by, że jest to język antropomorficzny, tj. że Semici wyobrażali sobie Boga w ludzkiej postaci. W istocie jest wręcz przeciwnie. Należy raczej ukuć wyraz „teomorfizm“, ażeby przypomnieć, że Biblia uważa człowieka za odzwierciedlenie Boga.

„Uczyńmy człowieka na obraz i na podobieństwo nasze“ (Rodz. 1, 26);

czytamy od razu w pierwszym rozdziale Pisma Świętego. Przemysłne ręce ludzkie są odbiciem rąk twórczych, które język abstrakcyjny nazywa boską Wszechmocą. Oczy ludzkie dostrzegające i dal są obrazem tego, co w abstrakcyjnym słownictwie zowie się Wszechwiedzą. Uszy ludzkie, cierpliwe, są wzorowane na tej nieskończonej cierpliwości, którą w Bogu nazywamy Miłosierdziem. A nogi, przenoszące człowieka z miejsca na miejsce, wyobrażają bożą Wszechobecność.

Chrystus myślał i wyrażał się jak pisarze biblijni. Był Biblią przesiąknięty; dlatego też winni chrześcijanie Pismem świętym przesiąknąć, ażeby myśli swoje ukształtować na wzór Chrystusowy.

Piękna a zarazem popularna poezja „*Godzinek*“ może mu to ogromnie ułatwić. Taki jest bowiem czar właściwy prawdziwej poezji, że wprowadza w świat wewnętrzny i przed oczami ducha roztacza skądinąd niedostrzegalne horyzonty.

Londyn

HELENA CZOSNOWSKA ŁUBIEŃSKA